

Przyroda rozkwita w Czarnobylu

8 października 2015

Historia Czarnobyla dowodzi, że ludzie są większym zagrożeniem dla natury niż poważne radioaktywne zanieczyszczenie środowiska. Od katastrofy w elektrowni atomowej minęło niemal 30 lat. Ludzie opuścili obszar o powierzchni 4200 kilometrów kwadratowych, a najnowsze badania wykazały, że kwitnie tam dzikie życie. Czarnobylska Strefa Wykluczenia stała się naturalnym rezerwatem przyrody.

„Gdy usuwa się ludzi, natura rozkwita – nawet tam, gdzie doszło do najgorszego w historii wypadku atomowego. Bardzo możliwe, że obecnie liczba dzikich zwierząt wokół Czarnobyla jest znacznie większa niż przed wypadkiem” – mówi Jim Smith z University of Portsmouth. Smith wraz z kolegami przeprowadzili szczegółowe badania Strefy i wykazali, że po spadku liczebności dzikich zwierząt, spowodowanego przez wypadek, obecnie ich liczba rośnie.

Okazuje się, że obecnie liczebność populacji łosia, sarny europejskiej, jelenia szlachetnego oraz dzika są tam podobne jak w nie zanieczyszczonych rezerwach przyrody. Z kolei liczba wilków jest siedmiokrotnie większa niż w porównywalnej wielkości rezerwach. Dane pokazują też, że populacja wymienionych roślinożerców zaczęła się odradzać w ciągu 1-10 lat po wypadku.

„Te unikatowe badania pokazują, że natura jest w stanie rozkwitać nawet w odległości kilku kilometrów od poważnego wypadku atomowego, jeśli tylko zostanie uwolniona od presji człowieka” – mówi Jim Beasley z University of Georgia.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Reuters.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl